

# Głos Katolicki

## Tygodnik Wychodźstwa



NR 26 (320)

NIEDZIELA 27 CZERWCA 1965

ROK VII

### WIERNOŚĆ MARYI BRACTW I KSMP

Na przestrzeni kilku zaledwie dni odbył się w Lens Walny Zjazd Związku Bractw Żywego Różańca we Francji i przypada Zlot Związków KSMP w Vaudricourt. Wydawałoby się mogło, że chodzi o podkreślenie, że serdeczne więzy pokrewieństwa i ścisłej współpracy łączą obydwie wielkie i zasłużone wobec Kościoła i Polski organizacje.

Dwa te zjazdy przypadają w „Roku Wierności Maryi”, a przecież gorąca miłość ku Maryi cechuje członkinie Bractw, które nie wypuszczają z rąk różańca, i młodzież KSMP, która z zapałem śpiewa w swym hymnie: „Spod znaku Maryi rycerski my huf”. Stąd też Zjazd Walny Matek Różańcowych i Zlot KSMP w Vaudricourt odbywają się pod znakiem realizowania tegorocznego hasła Wielkiej Nowenny Narodu: „Królowo Polski, weź nas w swoją opiekę!”. Bo członkinie i członkowie tych Związków czują się związane z Narodem i pragną wykonywać wskazania Biskupów polskich, zwłaszcza Polski.

Bo i Matki Różańcowe i młodzież K.S.M.P. mają świadomość ważnej swojej roli jako działacze Akcji Katolickiej, której nie można prowadzić inaczej jak w lojalnej zależności od Biskupów i w ścisłej łączności z księdzem. Ta współpraca z polskim duszpasterzem we Francji na szczęście jest bardzo żywa i daje błogosławione skutki. Z drugiej strony młodzież wie, że zawsze może liczyć na życzliwość i poparcie ze strony Bractw Różańcowych jako na niezawodne zaplecze. Życzymy obydwom organizacjom dalszego zacieśniania się tej współpracy, znalezienia nowych form wspólnego działania, aby z jednej strony doprowadzić do dalszego rozkwitu KSMP, a równocześnie pociągnąć druhny wstępujące w związki małżeńskie do liczebnego zasilenia Bractw.

Niech Królowa Polski sprawi, by i Zjazd Walny Bractw Różańcowych w Lens i Zlot Związkowy KSMP w Vaudricourt rozbudziły entuzjazm, rozpalily serca i zespolily energie w przygotowaniu się na Tysiąclecie Chrztu Polski.

WYDAWNICTWO

## Zaproszenie na zlot K.S.M.P.



W niedzielę, dnia 27 czerwca w Vaudricourt, Mszę św. Pontyfikalną celebrować będzie i Słowo Boże wygłosi: J. E. Ksiądz Biskup Władysław RUBIN.

Zaprasza Cię młodzież K.S.M.P., którą tak dobrze znasz i której pracę śledzisz od tylu lat.

Wiemy, że kochasz polską młodzież.

Wiemy, że leży Ci na sercu przyszłość tej młodzieży.

Wiemy, że pragniesz zachęcić tę młodzież!

Dlatego jesteśmy głęboko przekonani, że zaszczyt nas swą obecnością na Wielkim Zlocie Związkowym w Vaudricourt, w niedzielę, dnia 27 czerwca 1965 r.

Będziesz mile i serdecznie przyjęty.

Jeśli należałaś, jeśli byłaś kiedyś w K.S.M.P. to tym chętniej połączysz się znowu z Twoją wielką ukochaną Rodziną organizacyjną.

Zapewniamy Cię, że nudzić się nie będziesz. Młodzież sumiennie i dokładnie przygotowała ten Wielki Zlot.

Mszę św. Pontyfikalną odprawi i Słowo Boże wygłosi Dostojny i Ukochany Opiekun młodzieży emigracyjnej, J. E. Ksiądz Biskup Władysław RUBIN.

Wspólne modły, wspólna Ofiara, wspólna Komunia św.

Godziwa rozrywka w polskiej, katolickiej i rodzinnej atmosferze.

Dobrze przygotowana akademie zlotowa, na której wystąpią dynamiczne zespoły Stowarzyszeń: Waziers, Frais-Marais, Aubry, Leforest, Asturies, „Wosna” Rouvroy, Paryż, Roubaix, Bruay-en-Artois, Houdain oraz Lens.

Żywiąc nadzieję, że będziemy mieli szczęście gościć Cię na naszym Zlocie, ślimy Ci serdeczne pozdrowienia młodzieżowe.

„GOTÓW”!

„SPRAWIE SŁUŻ”!

Związki K.S.M.P.  
we Francji.







Ks. Kan. W. KIEDROWSKI

## Dwieście lat czci Najśw. Serca Jezusowego

Dwieście lat temu, 6 lutego 1765 r., na prośbę polskich Biskupów ustanowione zostało święto Najśw. Serca Jezusowego. Z okazji tej rocznicy Papież Paweł VI ogłosił List Apostolski w którym pisze: „Gdy miłosierny Zbawiciel nasz ukazał się Siostrze Małgorzacie Marii Alacoque w Paray-le-Monial, wtedy prosił aby wszyscy ludzie z zapalem rywalizowali w oddawaniu czci Jego Sercu zranionemu miłością dla nas, i wszystkimi sposobami wynagradzali mu doznawane zniewagi”.

Latami wielkich objawień Serca Jezusowego były lata 1673-75. Jednak nabożeństwo do Serca Jezusowego wolno się szerzyło we Francji. Były wprawdzie klasztory, które już 10 lat potem obchodzą uroczystość Serca Jezusowego. Nie brakowało również gorących szerzycieli tego nabożeństwa jak na p. św. Jan Eudes. Jednak to nie był zryw serc, to nie był pożar, ani wichura która by ogarnęła całą Francję.

Dla szybszego kiełkowania i wzrostu trzeba było tym ziarnom innej gleby, znalazły ją w Polsce. Tak już jest, że do źródła głównie ten biegnie kogo pragnienie dręczy, a nad Polską zbierały się wtedy czarne chmury. Naród chciał się dźwignąć z upadku — ale znikąd nie znajdował pomocy. Jakby gwiazda nadziei doszły do Polski wiadomości o objawieniach w Paray-le-Monial oraz o obietnicach Serca Jezusowego. Nabożeństwo do Serca Jezusowego stało się w Polsce jednym ze znaków odrodzenia, tak jak obecnie nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi jest znakiem woli wytrwania we wierności Bogu i Kościołowi. Poszczególne rodziny, zakony, parafie i diecezje szerzyły w Polsce to nabożeństwo i czciły Serce Jezusa. U Serca Jezusowego cały naród zdawał się szukać ratunku przed groźącą mu niewolą. Niechaj nikt nie mówi, że nabożeństwo do Serca Jezusowego nie uchroniło narodu. Polska jako państwo — nie uniknęła niewoli. Jednak naród Polski czczący Serce Jezusa — stał się widownią wielkiego cudu przetrwania. Przez 150 lat niewoli Naród Polski wia-

ry nie zatracił, ducha nie upodlił, zachował życie.

Nic więc dziwnego, że gdy Maria Leszczyńska przybywa z Polski do Francji aby jako królowa zasiąść na tronie u boku Ludwika XV — to razem z nią jakby spotęgowane echo wraca do Francji to co przed tym z Francji przyszło do Polski. Królowa Maria Leszczyńska stała się we Francji gorliwą orędowniczką nabożeństwa do Serca Jezusowego. Jako Królowa Francji dwukrotnie prosi Papieży o ustanowienie publicznego święta Serca Jezusowego. Niestety — prośby jej nie były wysłuchane. Jednak były one jakby pierwszymi pociskami, które wprawdzie nie burzą murów — ale przygotowują wyłom. Dopiero 25 lat później w r. 1765 Papież Klemens XIII — na prośbę Biskupów polskich pozwolił na publiczne obchodzenie święta Serca Jezusowego. Na wieść o tym przywileju udzielonym Polsce — ze wszystkich stron świata, Biskupi zaczęli prosić o ta-

ki sam przywilej dla swoich diecezji. Nabożeństwo do Serca Jezusowego, które ziarnem przybyło do Polski — wspaniałym kwiatem wróciło do Francji i kwitnąć zaczęło na całym świecie.

Toteż nic dziwnego, że gdy w Paryżu, na wzgórzu męczenników: Montmartre budowano Bazylikę Serca Jezusowego — to przypominano sobie rolę Polski w szerzeniu tego nabożeństwa. Ktokolwiek z Was drodzy słuchacze — jako pielgrzym wejdzie po licznych stopniach na szczyt wzgórza Montmartre i przestąpi progi bazyliki — niechaj najpierw odda hołd Chrystusowi, który z monstrancji patrzy na świat. Po tym niechaj oczy wyżej podniesie — a zobaczy Chrystusa wyciągającego do nas ręce ze wspaniałej mozaiki. Po tym — u stóp Jego — jakby dwie siostry tym samym duchem ożywione: Francja i Polska; Francja — to Joanna d'Arc stojąca u stóp Chrystusa, — a Polska, to klęcząca postać w bieli. W wyciągniętych rękach podaje Chrystusowi koronę Polska i Francja — jakby dwa filary czci Serca Jezusowego, które zaprasza: Pójdźcie do mnie wszyscy...

Przez szereg lat, w czasie nocnej pielgrzymki, z wielotysięcznym tłumem studentów stawałem i stałem przed drzwiami bazyliki. Wtedy pod nogami leżał cały Paryż tysiącem świateł widoczny. Gdy przewodniczący kapłan modlił się za Francję, za Paryż, który trwa w trudzie, który spoczywa, bawi się, prauje, cierpi czy walczy — wtedy w duszy uzupełniałem tę intencję kapłana i z tysiącami innych modliłem się również za tę Polskę, która trwa w trudzie, za tę Polskę, która się zmagają, za tę Polskę która cierpi — aby wiary nie straciła — aby nie upodliła ducha.

### Ewangelia

NA TRZECIĄ NIEDZIELĘ PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH  
(według św. Łukasza 15, 1-10)



Onego czasu zbliżali się do Jezusa celnicy i grzesznicy, aby go słuchać. A faryzeusze i uczeni szemrali mówiąc: Ze też ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi. Powiedział im tedy taką przypowieść mówiąc: Czy jest między wami kto, który mając sto owiec, gdyby stracił jedną z nich, czyż nie zostawi dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie pójdzie za ową, która zginęła, dopóki jej nie znajdzie? A gdy ją znajdzie, wkłada na ramiona swoje radując się. I przyszedłszy do domu zwołuje przyjaciół i sąsiadów mówiąc im: Radujcie się ze mną, bom znalazł owcę moją, która była zginęła. Powiadam wam, że taka będzie w niebieszech radość z jednego grzesznika czyniącego pokutę, jak z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy pokuty nie potrzebują. Albo któraż niewiasta mająca dziesięć drachm, gdyby straciła drachmę jedną, czyż nie zapala świecy, nie umiata domu i nie szuka starannie, dopóki nie znajdzie? A gdy znajdzie, zwołuje przyjaciół i sąsiadki mówiąc: Radujcie się ze mną, bom znalazła drachmę, którą straciła. Tak, powiadam wam, radość będzie wśród aniołów Bożych nad jednym grzesznikiem pokutę czyniącym.



## Wakacje (I)

Wszyscy mówią o wakacjach. Już minęły te czasy gdy były one przywilejem nielicznych tylko osób. Wprawdzie i teraz niektórzy jeszcze nie wiedzą co to wakacje, — jak na przykład owe miliony matek, które nieraz przez cały rok podwójnie muszą pracować. W domu nad utrzymaniem mieszkania, męża i dzieci, a poza domem dodatkowo aby uzupełniać budżet rodzinny. Kiedy zaś przyjdą wakacje — to i wtedy gdy wszyscy z nich korzystają, — matki — nie wiedzą co to słowo znaczy. Ten problem jeszcze czeka na rozwiązanie.

Jednak nieależnie od tego — coraz szersze warstwy społeczeństwa mają swoje godziny i dni wolne od pracy. Dlatego coraz bardziej powstaje zagadnienie takiego zorganizowania wolnego czasu — aby go spędzić zdrowo, oraz zgodnie z naturą i potrzebami człowieka. Albowiem czas wolny od pracy to nie czas pospolitego lenistwa wypełniany kaprysami, — to nie czas nudów które trzeba zabić jakimkolwiek zajęciem bez względu na jego wartość moralną

Dni wolne od pracy mają być czasem oddechu i skupienia, czasem nabrania nowych sił, ale równocześnie czasem zastanowienia oraz okazją do duchowego i kulturalnego uzupełnienia rozwoju wolnego człowieka.

Cywilizacja nasza jest cywilizacją pracy zawodowej, ale coraz bardziej staje się również cywilizacją wolnych zajęć w chwilach wolnych od pracy. Ponieważ od wykorzystania wolnych chwil coraz bardziej będzie zależało oblicze świata, dlatego również każdy chrześcijanin powinien sobie postawić pytanie jaki jest sens wolnego czasu którym dysponuje i w jaki sposób go wykorzystać. Zarówno praca — jak wypoczynek i rozrywka mają w życiu człowieka głęboki sens i znaczenie religijne. Bóg je przewidział dla człowieka i dlatego powinny one służyć człowiekowi, oraz prowadzić go do Boga.

Na ogół się mówi, że Bóg nałożył na człowieka obowiązek pracy i dlatego może zdziwienie się gdy powiem że Bóg dał nam również nakaz spoczynku. Wielu z was codzien-

nie odmawia 10-ciu przykazań Bożych Otóż trzecie z nich ustanawia dla człowieka dzień wypoczynku. Niestety musimy sobie powiedzieć, że myśmy zupełnie wypaczyli sens tego przykazania. Pojmujemy je jako zakaz pracy w dni świąteczne — a tymczasem jest to pozytywny nakaz wypoczynku. Sens tego przykazania jest tak głęboki, że sięga aż do istoty natury człowieka i wskazuje mu jego powołanie i cel ostateczny.

Zamiast wysłuchiwać różnych działaczy, którzy się chwalać co to oni wywalczyli dla robotnika — starczy otworzyć Pismo św. Starego Testamentu, aby zobaczyć jak to Bóg — jako dobry Ojciec wszystkich ludzi — dał człowiekowi pierwsze ustawodawstwo społeczne dotyczące dni wolnych od pracy, a nawet dorocznych wakacji.

Stary Testament równolegle mówi o nakazie pracy danym człowiekowi i o nakazie spoczynku, który jest tak ważny, że podany został jako jedno z 10-ga przykazań

Bożych. „Przez 6 dni będziesz pracował i wykonywał prace twoje — mówi Pismo św. — ale siódmy dzień jest dniem szabatu i tego dnia powstrzymasz się od wszelkiej pracy. Dlatego — Pismo św. mówi dalej w obrazowy sposób — że i Bóg przez 6 dni stwarzał świat — a siódmego spoczął. Stwarzanie — nie jest jedyną czynnością Boga. Chrystus nam dopiero objawił, że jest jeszcze inna czynność, bardziej istotna naturze Boga, mniej dostępna rozumowi człowieka i bardziej tajemnicza.

Poza pracą — człowiek ma również swoje życie wewnętrzne i rodzinne. Bóg który jest pierwowzorem człowieka — również ma swoje życie wewnętrzne. Chrystus Pan objawił nam, że jest to życie miłości między Ojcem i Synem oraz Duchem św. Gdy więc Pismo św. w obrazowy sposób mówi, że po stworzeniu świata Bóg spoczął — to zwraca ono uwagę naszą właśnie na to wewnętrzne życie Boga.

Praca człowieka przedłuża Boże dzieło stwarzania. Ale człowiek jest podobny do Boga również życiem wewnętrznym w czasie spoczynku. Jak Bóg po okresie stwarzania — tak i człowiek ma spocząć aby żyć bardziej intensywnie wewnętrznym życiem swoim, o wiele wyższym i bogatszym niż materialna twórczość.

Chwile spoczynku pozwalają człowiekowi na bogatsze życie rodzinne, ale również zwracają jego uwagę w innych kierunkach, aby jak Bóg po stworzeniu świata, również człowiek po pracy mógł podziwiać dzieło swoje. Ten podziw, otwieranie oczu na dzieło Boga i człowieka — unosi myśl ludzką poza horyzonty tego świata, budzi zastanowienie i kieruje do Boga.

Przerwa w pracy to nie pustka. Ta okazja rozwinięcia innych i większych wartości, — możliwość wszechstronniejszego bogacenia ducha, lepszego poznawania dzieła Bożego i zbliżenia człowieka do Boga. W tym sensie Pismo św. mówi o spoczynku na łonie Boga.

Tak więc — trzecie przykazanie — to nie tyle zakaz pracy za którego przekroczenie grozi kara, ale nakaz spoczynku, który objawia człowiekowi, że on do czegoś wyższego jest stworzony. A ten, kto nie szanuje Bożego nakazu spoczynku, albo spędza go w zły sposób — ten sam zabija w sobie powołanie i tęsknotę do wyższych rzeczy, a tym samym sam siebie karze za przekroczenie przykazania.

Nakaz spoczynku, współuczestnictwo człowieka z Bogiem również w spoczynku — objawia człowiekowi sekret jego wewnętrznego życia i powołania do tego życia jakim Bóg żyje — a więc również do miłości, do podziwiania wszystkiego co piękne, wielkie i szlachetne. Daje człowiekowi możliwość rozwijania wszystkich doskonałości, które upodabniają go do Boga. Nakaz spoczynku objawia człowiekowi że poza pracą również intensywnie życie wewnętrzne należy do istoty natury ludzkiej. Dlatego Bóg nakazał człowiekowi spoczynek i taki jest jego sens.

## Tydzień Boży

NIEDZIELA — 27 CZERWCA

Trzecia po Zielonych Świątkach  
św. Władysława

PONIEDZIAŁEK — 28 CZERWCA

św. Ireneusza, Leona

WTOREK — 29 CZERWCA

św. Piotra i Pawła

ŚRODA — 30 CZERWCA

św. Emilii, Lucyny

CZWARTEK — 1 LIPCA

Najdroższej Krwi Jezusowej,

św. Haliny

PIĄTEK — 2 LIPCA

Nawiedzenie Najśw. Maryi Panny,

św. Urbana

SOBOTA — 3 LIPCA

św. Anatola, Leona, Ireneusza

## Lekcja

NA TRZECIĄ NIEDZIELĘ PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH  
(I List św. Piotra 5, 6-11)

Najmilsi! Uniżajcie się tedy pod możną ręką Bożą, aby was wywyższył w czasie nawiedzenia, składając nań wszelką troskę waszą, bo On ma pieczęć o was. Bądźcie wstrzemięźliwi i czuwajcie, bo wróg was, szatan, krąży jako lew ryczący szukając, kogo by pożarł. Opierajcie mu się umocnieni w wierze, wiedząc że to samo utrapienie spotyka braci waszych na świecie. A Bóg wszelkiej łaski, który wezwał nas do wiecznej chwały swojej w Chrystusie Jezusie, po niewielkim utrapieniu udoskonali, utwierdzi i ugruntuje nas. Jemu chwała i panowanie na wieki wieków. — Amen.





## TELEGRAMY

**BOBHAL.** — Ks. arcybiskup Bop-  
halu w Indiach, Mons. Eugeniusz  
D'Souza udzielił zezwolenia duc-  
howienstwa własnej diecezji na używa-  
nie „clergyman'u”. Nowy clergymen  
w kolorze szarym jest podobny do  
ubrań urzędników państwowych. Po  
lewej stronie marynarki jest wyszyty  
niewielkich rozmiarów krzyż.

**DUSSELDORF.** — Doroczne dni  
Katolickiej Młodzieży Niemieckiej od-  
będą się w Dusseldorfie w dniach od  
29 lipca do 1 sierpnia. Patronat nad  
nim objął Prezydent Niemieckiej Re-  
publiki Federalnej dr Henryk Lübke  
oraz ks. arcybiskup Kolonii, kar-  
dynał Józef Frings.

**ROTTERDAM.** — W najbliższym  
czasie rozpoczną się w Rotterdamie w  
Holandii prace budowlane nad wielką  
świątynią komemoratywną wielkiego  
bombardowania lotniczego miasta w  
miesiącu maju 1940 roku. W miejsce,  
na którym zostanie wybudowany koś-  
ciół, umieszczono przed kilku dniami  
wielkich rozmiarów Krzyż. Świątynia  
zostanie poświęcona „Przebaczeniu  
Pańskiemu”.

**MOSKWA.** — Prawosławne semi-  
narium duchowne w Łucku zostało  
ostatnio zamknięte przez władze so-  
wieckie. O fakcie tym dowiadujemy  
się z „Biuletynu Patriarchatu Mos-  
kiewskiego”, który nie podaje jednak  
powodów jego zamknięcia. Jest to  
bięte z rzędu seminarium duchowne,  
jakię zostaje zamknięte na przestrzeni  
ostatnich pięciu lat. Przed końcem  
1950 roku istniało w Związku So-  
wieckim 8 Instytutów Duchownych.  
Ohećnie pozostały otwartymi jedynie:  
„Akademia i Seminarium duchowne  
w Moskwie, Akademia w Leningra-  
dzie oraz seminarium duchowne w  
Odessie. Seminarium w Mińsku zo-  
stało zamknięte na początku 1964 ro-  
ku.

**KOLONIA.** — „Opieka duszpasterska  
nad katolikami pozostającymi zdala od Koś-  
ciola” będzie tematem głównym prac mię-  
dzynarodowego zjazdu proboszczów, który  
odbędzie się w Kolonii, w niemieckiej Re-  
publice Federalnej w dniach od 19 do 23  
lipca. Zjazd ten, w którym weźmie udział  
przeszło dwustu proboszczów pochodzących z  
9 krajów europejskich, będzie miał za zadanie  
omówienie odpowiednich metod, któreby  
zezwolily na powtórne zbliżenie do Kościoła  
tych wszystkich, którzy od niego oddalili  
się. Kongres zakończy się uroczystą koncele-  
bracją w katedrze kolońskiej Mszy Świętej,  
na której będzie również obecny ks. kardynał  
Józef Frings, arcybiskup miasta.



**PRYMAS W OBRONIE KLERYKÓW  
WARSZAWA.** — Kardynał Wyszyński wy-  
stosował 5 stronicowy list do marszałka Spychal-  
skiego z zapytaniem, czy armią polską dowodzi  
sztab generalny, czy też kłłka ateuszy. List ten ma  
związek z ostatnimi szykanami stosowanymi wobec  
kleryków odbywających służbę wojskową.

### POLACY W AUSTRALII PRZECIW DYWERSJI REŻIMOWEJ

**LONDYN.** — W Sydney w Australii odbył się  
pierwszy zjazd prezesów organizacji zrzeszonych w  
Radzie Naczelnej Organizacji Polskich w Australii.  
Obradom przewodniczył inż. M.C. Konecki,  
prezes SPK w Australii. Najważniejszym proble-  
mem, którym zajął się zjazd, było omówienie wy-  
tycznych przeciwdziałania akcji reżimu, zmierzają-  
cego do rozbicia jedności emigracji. Wybrana przez  
zjazd komisja opracowała i przedłożyła zjazdowi  
dla zrzeszonych w Radzie Naczelnej Organizacji  
Polskich w Australii oraz ich członków następujące  
wytyczne postępowania :

„Ścisłe rozróżnianie pomiędzy reżimem i narodem  
polskim: walczyć z komunizmem nie kosztem intere-  
sów i dobrego imienia polskiego.

Organizacje polskie nie powinny utrzymywać za-  
dnych kontaktów z organami politycznymi reżimu.  
Natomiast celem emigracji jest prowadzić ofensy-  
wę ideologiczną na kraj i wszelkimi dostępnymi  
środkami starać się o nawiązywanie kontaktów ze  
społeczeństwem w kraju. Oddziaływanie na opinię  
w kraju jest jednym z zadań emigracji na równi z  
odziaływaniem na opinię i rządy wolnego świata.  
Szczególnie cenne są kontakty na polu kulturalnym  
i naukowym.

Zaleca się jak największą czujność. Można się  
spodziewać, że akcja reżimowej penetracji dążyć  
będzie do rozbicia naszych organizacji, przede  
wszystkim przez podkopywanie do nich zaufania.  
Metodą akcji reżimowej mogą być prowokacje —  
ataki osobiste, rzucanie posądzeń i oskarżeń —  
wszystko to, co może doprowadzić do nieporozu-  
mień międzyorganizacyjnych i rozbicia pracy orga-  
nizacyjnej. Szczególną czujność należy zachować,  
aby krytyka naszej działalności była prowadzona  
na podstawach rzeczowych i konstruktywnych i aby  
nie była użyta jako narzędzie prowokacji reżimu.”

Zjazd wyraził przydydium Rady Naczelnej Orga-  
nizacji Polskich w Australii votum zaufania przez  
aklamację.

**Ks. Kard. Wyszyński :**

„...MUSICIE BYĆ GOTOWI  
NA WSZYSTKO...  
MUSICIE ŻYĆ NIE DLA WAS  
SAMYCH...”

**WARSZAWA.** — Ks. kardynał Stefan Wy-  
szyński, Prymas Polski, przemawiając po powrocie  
z Rzymu w katedrze św. Jana w Warszawie,  
zwrócił uwagę zebranych wiernych na ducha praw-  
dziwego poświęcenia się, jakim się oznacza współ-  
czesne życie kapłańskie. Przemówienie swe dostojny  
purpurat wygłosił podczas uroczystości święceń ka-  
płańskich. Ks. Kardynał powiedział między inny-  
mi, i żkapłaństwo wymaga dziś nadzwyczajnego po-  
święcenia się ponieważ w czasach obecnych jest  
ono praktykowane w warunkach odmiennych ani-  
żeli w przeszłości. „Musicie być gotowi na wszyst-

ko, nawet na oddanie własnego życia za waszych  
braci” — oświadczył arcybiskup gnieźnieński-war-  
szawski, cytując przykład młodego kapłana polskie-  
go Józefa Wójcickiego, „który poraz siódmy z rze-  
du znajduje się w więzieniu za to, iż nauczał sło-  
wa Boże. Cierpienia swe, upokorzenia oraz modlit-  
wy ofiarowuje on na intencję dobrych wyników So-  
boru Ekumenicznego oraz pokoju na świecie. Mu-  
ście żyć nie dla was samych, lecz dla waszych  
bliźnich — zakończył ks. Prymas. — Naśladujcie  
przykład tych kapłanów, którzy w życiu i w mo-  
mencie zgonu znoszą w spokoju ducha i serca wszel-  
kie upokorzenia w imieniu Kościoła”.

### WZROST LICZBY POWOŁAŃ W MEDIOLANIE

**MEDIOLAN.** — W ostatnich czasach zapa-  
rza się silny wzrost powołań duchownych w ogół-  
ności i kapłańskich w szczególności spośród osób  
dorosłych na obszarze archidiecezji mediolańskiej.  
Zjawisko to przybrało na rozmiarach począwszy  
od roku 1962. W ostatnich dwóch latach wstąpi-  
ło do seminarium duchownego w Mediolanie 66 osób  
dorosłych. W roku ubiegłym 32, z których 18 by-  
ło robotnikami i technikami różnego rodzaju, zaś  
14 z wykształceniem średnim lub wyższym. W ro-  
ku bieżącym natomiast wstąpiło do niego 34 osób,  
z których 20 z wykształceniem średnim lub wyż-  
szym oraz 14 robotników i urzędników. Archidiec-  
ezja madiolańska przygotowuje do stanu kapłań-  
skiego co roku około 10 procent ogółu wszystkich  
nowowyświęconych kapłanów włoskich. Obecnie we  
Włoszech jest 61.712 kapłanów co oznacza, iż je-  
den kapłan przypada na 826 mieszkańców. Kapła-  
nów diecezjalnych jest 42.998, zaś należących do  
zakonów i zgromadzeń zakonnych 19.764.

### TESTAMENT MARII DĄBROWSKIEJ

Pod koniec maja odbył się w Warszawie pogrzeb  
znanej pisarki polskiej, Marii Dąbrowskiej, zmarłej  
w wieku lat 75. Dąbrowska nie była znaną jako  
praktykująca katoliczka, lecz w swym testamentie  
duchowym „odczytany podczas pogrzebu, napisa-  
ła między innymi: „Pragnę być pochowana zgod-  
nie z rzymsko-katolickimi obrzędami kościelnymi.  
Chcę aby mój pogrzeb był holdem dla piękności re-  
ligii katolickiej, w której zostałam wychowaną, po-  
kornym holdem dla Jana XXIII, największego czło-  
wieka naszych czasów oraz holdem dla tysiącletniej  
tradycji chrześcijaństwa w Polsce”.

### UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWE OBLATEK

W Paryżu została uczczona setna rocznica zalo-  
żenia zgromadzenia Sióstr Oblatek Wniebowzięcia.  
Podczas specjalnej uroczystości religijnej jaka mia-  
ła miejsce w Bazylice Matki Boskiej Zwycięskiej,  
Mons. Vuillot, biskup koadiutor Paryża zwrócił  
uwagę zebranych na intensywną działalność pro-  
wadzoną przez tą kongregację na polu misyjnym,  
a zwłaszcza na odcinku dobrej prasy we Francji.  
Zgromadzenie Sióstr Oblatek Wniebowzięcia zalo-  
żone w roku 1865 liczy obecnie około 700 człon-  
ków, którzy poświęcają się głównie apostołatowi mi-  
sijnemu na Bliskim Wschodzie, w Afryce Północ-  
nej oraz w Ameryce Łacińskiej.



# Chwała córki królewskiej

(Ciąg dalszy)

Kanonik odparł, że marynarz bardzo się myli i że dusze nieochrzczonych dzieci wcale nie smażą się w piekle, a jeśli zechcą usiąść i posłuchać, wyłoży im, jaka jest prawdziwa nauka Kościoła na ten temat, co odwróci może ich myśli od nalotu. Wobec tego usiedli wszyscy w dwóch ostatnich ławkach, a kanonik stanął na ławce przed nimi i opowiadał im o sakramencie chrztu. Dwie spośród wydr wydawały się dosyć znudzone, a jedna z nich mrugała cały czas do jednego z żołnierzy, ale kanonik Smith nie zauważył tego, ponieważ musiał bardzo wysilać głos, by przekrzyczeć hałas nalotu.

Kanonik mówił, że sakrament chrztu ustanowiony został przez Pana Jezusa jako niezbędny warunek zbawienia w chwili, gdy powiedział On, że tylko ci dziedziczyć będą Królestwo Niebieskie, którzy ochrzczeni zostali w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Warunek ten może się nam wydawać nierozsądny, ale ostatecznie Pan Jezus mówił przecież w Imieniu Samego Wszechmocnego Boga, Który najlepiej wiedział, jakie kwalifikacje są potrzebne, by wejść do Jego własnego Raju. Prawdą zatem jest, że dusze nieochrzczonych dzieci nie mogą wejść do nieba, ponieważ Bóg sam powiedział, że nie mogą, ale nie znaczy to wcale, by miały iść do piekła. Nauka taka byłaby w istocie bardzo nierozsądna ze względu na to, że dzieci nie mogą grzeszyć nie posiadając świadomości, a tym samym nie mogą obrazić Boga rozmyślnie. W rzeczywistości dusze nieochrzczonych niemowląt idą w inne miejsce, zwane otchłanią, gdzie nie ma żadnych cierpień i gdzie Syn Samego Boga wstąpił w czasie, jaki upłynął między Jego śmiercią na krzyżu, a Jego zmartwychwstaniem. Otchłań oczywiście nie jest niebem, ale tak samo nie jest piekłem; obawia się jednak, że już nic więcej nie może powiedzieć na ten temat, ponieważ to jest wszystko, co Bóg Wszechmocny objawił Kościołowi.

Gdy kanonik wyrzekł te słowa, rozległ się wielki huk a marynarz, który sprowokował wszystkie te wyjaśnienia, otworzył oczy. Wydra siedząca koło niego trąciła go łokciem i zapytała, czy nie ma zamiaru podziękować wielbnemu księdzu za to, że tak ładnie opowiedział im o chrzcie. Wobec tego marynarz wstał i powiedział, że teraz, kiedy zrozumiał już, iż dusze nieochrzczonych niemowląt nie idą do piekła, tylko do przystani, zastanowi się bardzo poważnie nad przejściem na katolicyzm. Pewien jest, że wszyscy tu zebrani też zastanowią się bardzo poważnie nad przejściem na katolicyzm, skoro dowiedzieli się obecnie, że dusze nieochrzczonych niemowląt idą do przystani.

Kanonik Smith nie miał czasu poprawiać marynarza i powiedzieć mu, że dusze nieochrzczonych niemowląt nie idą do przystani, lecz do otchłani, ponieważ rozległ się huk większy niż wszystkie poprzednie, cały kościół zatrzęsł się, zaś on sam, żołnierze, marynarze i wydry — wszyscy upadli płackiem na ziemię. Gdy podnieśli się znowu, byli tak przerażeni, że zapomnieli zupełnie o duszach nieochrzczonych niemowląt. Wielka, puciołowata Jezabel z doków zapytała kanonika, czy nie powinniby zaśpiewać jakiegoś hymnu i zaproponowała „Zamieszkać ze mną”, lecz kanonik powiedział, że jego zdaniem „Chwała Najświętszemu na Wysokościach” będzie lepsze, ponieważ słowa napisane zostały przez bardzo świętobliwego człowieka, Jana Henryka kardynała Newmana.

Wszyscy śpiewali na całe gardło, gdy bomba zapalająca wpadła przez dach kościoła i podpaliła firanki za ołtarzem. Druga bomba spadła na przednie ławki, które zapaliły się także, ale kanonik Smith nie wiedział nic o trzeciej w skrzyni z szatami liturgicznymi, dopóki nie wpadł do zakrystii po stulę, potrzebną mu przy wyjmowaniu Najświętszego Sakramentu z głównego ołtarza. Znalazł stulę wiszącą na drzwiach i znalazł klucz od tabernaculum, lecz drzwiczki tabernaculum były tak gorące, gdy pró-

bował je otworzyć, że ledwo mógł ich dotknąć. Żołnierze, marynarze i wydry z dancingu próbowali go odciągnąć, lecz on otrząsnął się i kazał im wyjść z kościoła, jeżeli nie chcą spalić się żywcem. Odpowiedzieli mu jednak, że nie wyjdą, dopóki on nie wyjdzie, ponieważ był dla nich tak miły i opowiedział im, jak dusze nieochrzczonych niemowląt idą do przystani. Twarz kanonika tak była poparzona, że nie mógł im odpowiedzieć, jednakże udało mu się wyjąć kustodię i cyborium z tabernaculum.

Wszyscy trzęśli się z podniecenia stojąc pod bramą i patrząc na pożar, ale kanonik powiedział, żeby nie odzywali się do niego, ponieważ niesie Wszechmocnego Boga w swych rękach.

Gdy wreszcie przyjechała sikawka, a kanonik Smith mógł ruszyć z Przenajświętszym Sakramentem do klasztoru, zdawało się, że całe miasto stoi w płomieniach. Wielka, puciołowata Jezabel z doków poszła z nim mówiąc, że pragnie zawrzeć z nim sztamę. Kanonik odrzekł, że jej towarzystwo sprawi mu wielką przyjemność, ale prosił ją powtórnie, by nie mówiła do niego, i próbował wytłumaczyć jej, jak bardzo świętą rzecz robią oraz że zazwyczaj niesie się przed Przenajświętszym Sakramentem zapalone świece, by Go uczcić, choć zdarzają się takie chwile, że nawet Bóg musi być pozbawiony swego ceremoniału. Wielka, puciołowata Jezabel z doków odpowiedziała, że może płonące wokół domy mogą zastąpić świece, ale kanonik odparł, że nie sądzi, by Bóg patrzył na to w ten sposób, ponieważ płonące budynki są pochodniami ludzkiego nieszczęścia, a Bogu nie oddaje się czci rozpaczą.

(Dokończenie w następnym numerze)



W czasie ostatniej pielgrzymki międzynarodowej żołnierzy do Lourdes podziwiano ogólnie głębokie skupienie i pobożność pielgrzymów w mundurach wojskowych. Widzimy ich tutaj w momencie, kiedy odprawiają drogę krzyżową.



## ŁUDZIE SĄ TACY

HELIKOPTERY NAD „UNTER DEN LINDEN”. — Przy głównej ulicy Berlina — Unter den Linden — przystąpiono do odbudowy historycznego gmachu Biblioteki Królewskiej, zwanego popularnie przez berlińczyków „komodą”. Wstępny etap prac polega na usunięciu stalowej konstrukcji dachu, rozpiętej nad wypalonymi murami. Odbywa się to w niezwykle interesujący sposób. Zamiast budować skomplikowane rusztowanie dla pracujących, posłużono się helikopterami „interflugu”. Spawacz z palnikiem acetylenowym dociera helikopterem nad budynek biblioteki, a następnie opuszcza się na 40-metrowej linie na miejsce prac, gdzie tnie stalowe elementy. Metoda okazała się znacznie tańsza i nawet bezpieczniejsza w porównaniu ze stosowanymi dotychczas rusztowaniami.

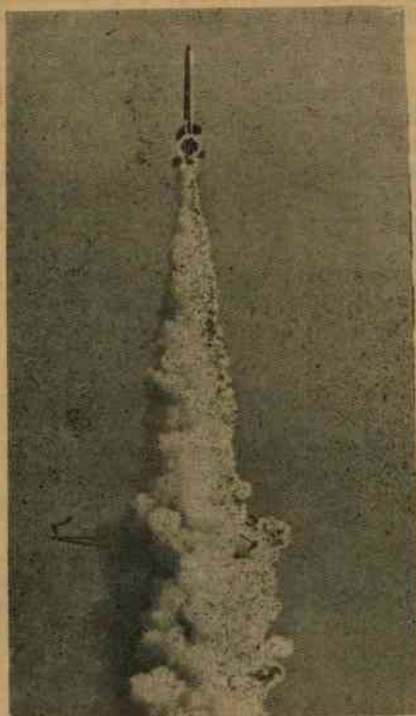
W SKLEPIE ELEKTRONICZNYM. — W Wiesbaden otwarty został pierwszy sklep całkowicie elektroniczny. Sprzedaje tysiące artykułów i nie posiada ani jednej osoby obsługi, nawet w kasie. Wchodzi się przez rodzaj kieratu, otwieranego przez naciśnięcie guzika, co jednocześnie powoduje wydanie klientowi karty elektronicznej. Jeżeli chcesz kupić kostkę masła, wsuwasz kartę elektroniczną w szparę z napisem „nabiał” i naciskasz guzik „masło”. Kostka wpada do szuflady, a potem ukazuje się karta elektroniczna z wyciśniętym rachunkiem. W ten sam sposób załatwiasz inne zakupy. Gdy już sprawunki załatwione wsuwa się kartę sumowaną automatycznie, za każdym razem do kasy i wrzuca się należną sumę. Wtedy dopiero automatyczne drzwi otwierają się i klient może sklep opuścić. Ponieważ godziny personelu nie wchodzi w rachubę, sklep jest otwarty od 7 rano do 10 wieczorem, nawet w niedziele i święta. Jest tylko jedna bieda — zdarzają się często awarie poszczególnych elektronicznych urządzeń.

LASEROWA TRANSMISJA TELEWIZYJNA. — Specjaliści amerykańscy przekazali za pośrednictwem promienia światła, wysłanego przez urządzenie laserowe, siedem równoległych programów telewizyjnych. Trasa transmisji wynosiła zaledwie kilkanaście metrów. Eksperyment potwierdza jednak praktyczną możliwość zastosowania techniki laserowej

SZYBOWCE Z PLASTYKU. — W Finlandii wyprodukowano seryjny prototyp śmigłowca wykonanego całkowicie z tworzyw sztucznych. Ma on konstrukcję skorupową, wypełnioną materiałem piankowym. Ciężar szybowca nie przekracza 200 kg.

Księżyc — każdy go zna. W pogodne wieczory można go oglądać w pełnej krasie Zachęcający? Nieprawda? I to właśnie on, Księżyc, będzie pierwszym celem pozaziemskiej wyprawy człowieka. Do ataku już niedaleko — według przewidywań jeszcze w bieżącym dziesięcioleciu pierwsi kosmonauci powinni wylądować na Srebrnym Globie.

Przygotowania już w toku. Księżycowy zwiad rozpoczęty na dobre. Nasza wiedza o najbliższym sąsiedzie Ziemi powiększa się coraz bardziej. Już dziś dysponujemy spo-



Tak będzie wyglądał nasz start w chwili naszego ewentualnego lotu na księżyc.

rym zasobem wiadomości. Oczywiście to jeszcze nie wystarczy, ale zrobiono już wiele. Dla przypomnienia podajemy kilka danych, najbardziej podstawowych.

- \* Średnica Księżyca — 3473 km.
- \* Masa — ok. 1/80 masy Ziemi.
- \* Powierzchnia — 38 mln km. kw.
- \* Najwyższa góra — 14 000 m.
- \* Największy krater — 250 km.
- \* Najwyższa temperatura + 130 stop. C.
- \* Najniższa temperatura — 160 stop. C.
- \* Największa odległość od Ziemi — 408 000 km.
- \* Najmniejsza odległość od Ziemi — 357 000 km.
- \* Okres obiegu wokół Ziemi — 27 dni 7 godzin 43 min.

Lot statku kosmicznego na Księżyc wymagać będzie spełnienia szeregu warunków. Po pierwsze statek będzie musiał poruszać się z większą prędkością początkową. O ile

# Kiedy będziemy

bowiem do lotów okołoziemskich potrzebna jest prędkość ok. 7,8 km/sek., to w przypadku startu na Księżyc prędkość ta musi wzrosnąć do 10,8 km/sek.

Wydawałoby się, że nie jest to wiele, ale przecież by ją osiągnąć trzeba prawie dwukrotnie mocniejszych silników napędowych, a to jest już problem bardzo trudny do rozwiązania. O tym jakie „silniczeki” wchodzi w rachubę, niech świadczą liczby dotyczące amerykańskich silników F-1 rakiety Saturn przygotowywanej do realizacji księżycowego projektu Apollo. Pierwszy stopień nośny tej rakiety ma być wyposażony w dwa silniki F-1 o ciągu 680 ton każdy. Jeden taki silnik jest więc równoznaczny 170 silnikom naddźwiękowych samolotów myśliwskich. A ile spala ropy? 3500 razy więcej niż silnik myśliwca.

Silnik odrzutowy pobiera tlen potrzebny do spalania paliwa z powietrza — w silniku raketowym tlen trzeba dostarczyć ze zbiorników. Zużycie tlenu w silniku F-1 wynosi ok. 1800 kg/sek., czyli tyle ile go zużywa przez 48 godzin ludność... Polski.

Mało tego. Paliwo — nafta i utleniacz, potrzebny do spalania ropy, tlen, musi być wstrzykiwany do komory spalania silnika pod ogromnym ciśnieniem. Silnik jest bardzo skomplikowany — do wtryskiwaczy i tlenu służy łącznie 6300 wtryskiwaczy, a pompy, które tłoczą tlen i ropy, napędzane

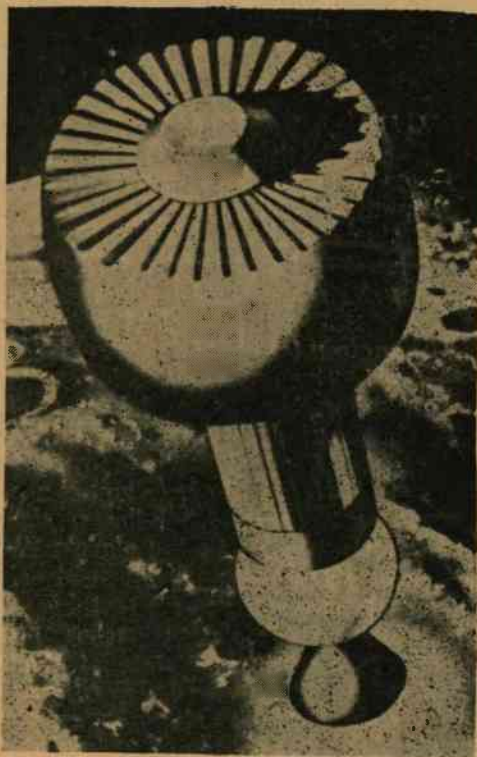


Na naszej drodze ku księżycowi będziemy spotykali sztuczne satelity, jak te na przykład.



# na księżycu ?

są turbiną o mocy 60 000 KM, czyli o mocy jaką posiadaloby łącznie 1000 samochodów. A jedna rakieta księżycowa ma dwa takie „silniczki”. I to w pierwszym stopniu tylko...



Ostatnie spojrzenie na naszą kulę ziemską, która zarysowuje się niewyraźnie z oddalenia.

By dolecieć do Księżyca trzeba nie tylko nadać rakiecie bardzo dużą prędkość w początkowych fazach lotu — przy lądowaniu na Księżycu trzeba tę prędkość wyhamować. Statki kosmiczne powracające z lotów okołoziemskich są wyhamowywane w decydującym stopniu przez atmosferę ziemską. Księżyc, praktycznie rzecz biorąc, atmosfery nie posiada — trzeba więc wyhamować prędkość spadania statku kosmicznego (wynoszącą przy zbliżaniu się do Księżyca ok. 24 km/sek. tylko przy pomocy rakietowych silników hamujących).

Przy lądowaniu na Księżycu trzeba prędkość statku hamować — przy starcie z Księżyca silniki raketowe muszą znów rozpuścić statek do takiej samej prędkości 2,4 km/sek., by móc powrócić w zakres przyciągania Ziemi. Powracając na Ziemię statek będzie się rozpędzał znów do takiej samej prędkości jaką miał podczas startu — 10,3 km/sek. A zatem powstanie problem hamowania przy lądowaniu na Ziemi. W porównaniu z dotychczasowymi lotami trzeba będzie bardziej intensywnie hamować silnikami raketowymi, co wymagać będzie

oczywiście i większych silników, i większego zapasu paliwa — w przeciwnym razie statek wejdzie z większą niż dopuszczalną prędkością w atmosferę i może spłonąć.

Jak więc widać z samych tylko problemów napędu i hamowania statku przy locie na Księżyc trudności są w wielkie.

A przecież na tym nie kończą się trudności. W czasie całego lotu trzeba zapewnić kosmonautom łączność z Ziemią; wyprawa trwać będzie co najmniej około tygodnia — trzeba więc zabrać potrzebne ilości tlenu dla załogi i wyżywienia, trzeba załogę zabezpieczyć przed szkodliwym promieniowaniem kosmicznym i dać jej możliwość poruszania się po Księżycu w odpowiednich skafandrach...

Jak będzie przebiegać wyprawa na Księżyc i w jakich etapach będzie on zdobywany jeszcze nie wiadomo — przekonamy się o tym już niedługo.

Być może pierwszy lot człowieka odbędzie się bez lądowania na Księżycu, a zakończy się tylko jego okrążeniem. Być może właściwy statek kosmiczny zostanie wprowadzony na orbitę Księżyca, a na powierzchni Srebrnego Globu wystartuje z jego pokładu mała rakieta transportowa z częścią załogi na pokładzie. Możliwe jest również, że rakieta kosmonautów zostanie zmontowana na orbicie okołoziemskiej z części dostarczonych przez mniejsze rakiety, a potem dopiero wyruszy w kierunku Księżyca.

• FARAON. — Wkrótce ukaże się na ekranach film pt. „Faraon”, który opracowany został na podstawie książki Bolesława Prusa. Akcja książki rozgrywa się w starożytnym Egipcie. Od dawna wszyscy podziwiają rozległą wiedzę pisarza o tamtych czasach. Nie każdy jednak może wierzyć, że Prus nigdy nie był w Egipcie. Swoją wiedzę czerpał z książek naukowych, napisanych przez archeologów.

• NAJWIĘCEJ PRZEKŁADÓW. — Spośród utworów literatury polskiej największą ilość przekładów na języki obce ma powieść H. Sienkiewicza „Quo Vadis?”. Znana jest ona we wszystkich krajach świata. Z utworów poetyckich pierwsze miejsce na liście przekładów zajmuje „Pan Tadeusz” A. Mickiewicza (32 przekłady na 18 języków). Utwory dobrze nam znanej pisarki Zofii Kossak-Szczuckiej doczekały się 43 przekładów.

• DRUK. — Wynalazcą druku jest Niemiec Gutenberg (ok. 1400—1468). Wprowadził on ruchome czcionki. W specjalnej formie składano z nich tekst, smarowano farbą i odbijano na papierze.

## MIGAWKI EMIGRACYJNE

ZJAZD RÓŻNY OD INNYCH. — Ze wnętrzne ramy ostatniego Walnego Zjazdu Związku Towarzystw Kobietych w Lens różniły się od ogólnie dotąd przyjętych schematów. Przede wszystkim sale, w których odbywały się obrady były przestronne, pełne światła, czyste, radiofonizowane i z bardzo eleganckimi urządzeniami higienicznymi. Bufet, w którym można było napić się kawy i zjeść kanapkę, znajdował się w takim miejscu, że nie przeszkadzał obradom. Druga osobliwość, że Związek Kupców zaofiarował delegatkom bezpłatny obiad. Wreszcie osoba prelegentki, dr. Marii Kasterskiej, która wygłosiła odczyt o wielkich Polkach na poziomie akademickim.

INTERWENCJA KSIĘDZA REKTORA. — Wśród praktycznych wskazówek udzielonych delegatkom przez Rektora Polskiej Misji Katolickiej, ks. Infulata Kwaśnego, na szczególne podkreślenie zasługuje — moim skromnym zdaniem — apel, by Polki zajęły się propagowaniem polskiej prasy katolickiej.

Ponadto ks. Rektor zwrócił matkom uwagę, że należałoby uświadomić Polki, by z dziećmi w domu rozmawiały po polsku w interesie własnych dzieci. Nauczyciele francuscy zwrócili bowiem uwagę na ten znamieny fakt, że dzieci, z którymi rodzice Polacy rozmawiają złą francuzczyzną, mają bardzo duże trudności w szkole z nauką poprawnego języka francuskiego. O wiele łatwiej uczą się poprawnie mówić ten język dzieci, które przychodzą do szkoły bez żadnej znajomości francuskiego.

Słuszną również była uwaga Ks. Rektora, że rodzice nie powinni ulegać dzieciom, tylko dlatego, że nie chcą uczyć się na naukę języka polskiego. Nam — powiedział ks. Rektor — gdy byliśmy w ich wieku też nie bardzo się chcieli uczyć, ale od tego są rodzice, by dzieciom nałożyli swoją wolę.

CIEKAWOSTKI Z ODCZYTU Dr. KASTERSKIEJ. — W dygresjach czynionych przez dr. Kasterską na marginesie referatu na temat wybitnych Polek można się było dowiedzieć, że w XVIII wieku eleganckie Polki wracające z zagranicy przywoziły w swoich kuferkach jako osobliwość kartofle, które w ten sposób z biegiem czasu popularyzowały się w Polsce; że św. Jacek Odrowąż zapoznał Polaków z hodowlą orzechów, że nazwa sliwek-węgierek pochodzi stąd, iż przywozła je z Węgier królowa Jadwiga.

OMEGA



# Kilka słów o witaminach

Gdy nawet po dobrze przespanej nocy budzimy się ociężali, gdy cierpimy na bóle głowy, czy brak apetytu — mówimy o wiośenym zmęczeniu.

Jedną z przyczyn naszego złego samopoczucia — jest brak witamin w zimowym odżywianiu.

Podajemy króciutkie przypomnienie właściwości i źródeł kilku podstawowych witamin.

Witamina A (wzrostu) — występuje w postaci gotowej w tranie, wielu gatunkach ryb, wątrobie, maśle, mleku, żółtku jaja. W postaci prowitamins A, czyli karotenu — znajdujemy ją w marchwi, szpinaku, zielonej sałacie, zielonej pietruszce, pomidorach, selera, dyni, borówkach, kukurydzy, brukselce.

Witamina A odgrywa niezmiernie ważną rolę: regeneruje komórki, ochrania nabłonek zarówno skóry jak i błon śluzowych, ma szczególne znaczenie dla procesu widzenia. Niedobór tej witaminy wywołuje zmiany w rogówce, tchawicy, moczowodach, w miedniczkach nerkowych, w narządach kobiecych. Jej brak zmniejsza również ogólną odporność organizmu.

Witamina A jest rozpuszczalna w tłuszczach, do wchłaniania karotenu również niezbędny jest tłuszcz. Wrażliwa jest na światło i utlenianie.

Witaminy D (przeciwnakrzycica). Występuje w tranie rybnym, niektórych gatunkach ryb, wątrobie, żółtku jaja, mleku. Ma olbrzymie znaczenie dla wzrostu, a przede wszystkim dla kształtowania kości młodych organizmów, wzmacnia wchłanianie wapnia i fosforu, w jelitach, reguluje zachowanie proporcji tych dwóch cennych składników. Jej niedobór, zwłaszcza w wieku niemowlęcym powoduje krzywicę. Aktywizujące działanie na witaminę D mają promienie słoneczne — dlatego też konieczne jest przebywanie niemowląt i dzieci na świeżym powietrzu.

Witaminy z grupy B — znajdujemy przede wszystkim w drożdżach, mięsie wieprzowym, w pieczywie z grubego przemiału, w łuskach ryżu, w podrobach, zwierzęcych, a zwłaszcza w wątrobie. Znajdują się również w mleku, serze, jajkach, szpinaku, pomidorach, ziemniakach, pomarańczach.

Witaminy z grupy B zapobiegają chorobom układu nerwowego, zasilają mięśnie, zwłaszcza mięsień sercowy, regulują wydzielanie soku żołądkowego, odgrywają olbrzymie znaczenie w przyswajaniu pokarmów i trawieniu. Są niezbędne dla prawidłowej przemiany materii, dla utrzymania dobrego wzroku, przeciwdziałają najrozmaitszym stanom zapalnym skóry.

Witaminy z grupy B są rozpuszczalne w wodzie, wrażliwe na gorąco, giną zwłaszcza

w czasie długotrwałego ogrzewania.

Witaminy te są słabo magazynowane przez organizm — muszą zatem być stale dostarczane w pożywieniu.

Witamina C (przeciwgnilcowa). Zawarta jest przede wszystkim w świeżych owocach i warzywach. Bardzo nietrwała, łatwo utleniająca się, wrażliwa na gorąco, rozpuszczalna w wodzie. Najlepsze jej źródła: owoce głogu, dzikiej róży, czarna porzeczka, świeża zielona i czerwona papryka, zielona pietruszka, cytryny, pomarańcze, pomidory, maliny, porzeczki białe i czerwone, kapusta, kalafior, marchew, ziemniaki, szpinak, brukselka, czerwona kapusta, wątroba, niektóre gatunki jabłek.

Witamina C jest niezbędna dla przebiegu olbrzymiej większości procesów życiowych. Zapobiega zakażeniom, ma działanie przeciwalergiczne, jest niezbędna dla prawidłowej przemiany materii.

Witaminę C niszczy długotrwałe gotowa-

nie, odgrzewanie potraw, moczenie i mycie jarzyn po rozdrobnieniu. Miedź, żelazo i sód przyspieszają jej utlenianie.

By utrzymać tę najmniej trwałą witaminę w czasie przyrządzania posiłków, należy:

- Do surówek używać jarzyn i owoców możliwie świeżych, zdrowych, nie nadpsutych.
- Jarzyny czy owoce myć przed obieraniem i rozdrabnianiem.
- Do krajania, obierania, czy ucierania używać tylko nierdzewnych noży i plastikowych tarek.
- Podawać zaraz po przyrządzeniu, do zakwaszania używać kwasów naturalnych.
- Jarzyny gotować szybko, na silnym ogniu pod przykryciem, w nieobitych naczyniach. Bez przykrycia gotować tylko jarzyny zielone (szpinak, brukselka, włoska kapusta).

Jak z tego krótkiego przeglądu wynika — witaminy są niezbędnymi składnikami naszego pożywienia. Racjonalne i urozmaicone jadłospisy, z codzienną porcją surówki, uchronią nas przed przykrymi następstwami niedoboru witamin.

## Dlaczego oko widzi ?

Nasze organy czucia odznaczają się wprost fenomenalnymi właściwościami. Jedną zaledwie percepcyjną klatkę siatkówki oka zdolna jest uchwycić jeden kwant światła, minimalny impuls, na który nie mogą zareagować najczulsze przyrządy.

W laboratorium ewolucyjnej morfologii organów czucia, leningradzkiego instytutu Ewolucyjnej Fizjologii i Biochemii, znajdują się pod baczna uwagą wszystkie bez wyjątku organy czucia ludzkiego. Profesor Jakow Winikow wraz z grupą współpracowników odkrył w ich budowie i sposobach łączności z otaczającym nas światem pewien wspólny mechanizm. Składa się on z bardzo czułych włosków, które znaj-

dują się w nieustannym ruchu i przekazują wszelkie pobudki do centralnego systemu nerwowego. Upodabnia to wszystkie organy czucia ludzkiego jeden do drugiego. Cztery piąte wszystkich informacji z otaczającego nas świata przyjmujemy z pośrednictwem oczu.

Dlaczego oko widzi?

Nad rozszyfrowaniem tej zagadki już od kilku stuleci głowią się uczeni. Profesor Winikow twierdzi, że „efekt widzenia” nie jest tylko monopolem człowieka i zwierząt... Rośliny posiadają również te same składniki widzenia, co np. ludzie. Jest tylko jedna różnica: ludzie, aby widzieć muszą przyswajać sobie witaminę A, zawartą w płodach roślinnych, a rośliny wytwarzają sobie tę witaminę same. Jak wiadomo, do ukształtowania się procesu widzenia tzw. purpury, niezbędna jest obecność witaminy A.

Widzenie jest niemożliwe bez „gimnastyki” ocznej. Mięśnie pomagają oku szybko obejmować zarysy przedmiotów, inaczej mówiąc, jakby narysować je. Również klatki siatkówki są w ciągłym ruchu, składają się one z wielu nałożonych na siebie płytek — membran.

Niezwykle podatnym na tego typu badania tajemnic wzroku okazała się euglena, żyjątko pośrednie między zwierzęciem i rośliną.

W oczach jego „zainstalowany” jest mały włoszek-antenka. Okazuje się, że w naszych narządach wzrokowych są również takie antenki. Włoski te, pozostające w nieustannym ruchu, potrzebują ogromnych wprost zasobów energii, która wytwarzana jest w sposób bardzo trudny do opisanego w popularnej informacji o organach czucia.



W przedostatnim numerze zamieściliśmy artykuł o śpiewakach w sutannach i habitach. Dziś podajemy fotografię Ojca Duval'a w towarzystwie matki.



# Życia emigracji

## PIELGRZYMKA DO M.B. CZĘSTOCHWSKIEJ W HANNOWERZE

Drodzy w Chrystusie Panu

W dniu 3 Maja br rozpoczęliśmy dzie-  
wiąty i ostatni rok Wielkiej Nowenny —  
Tysiąclecia Chrztu Polski — pod hasłem:  
Wierność Maryi.

Jaką rolę spełniła N. Marya Panna w  
dziejach naszego narodu wiemy. Jakiej opie-  
ki doznaliśmy od Niej w ciężkich czasach  
niewoli, z wdzięcznością wspominamy.  
Pocieszycielkę strapiionych była i jest na  
naszej drodze tułaczey. Przez ostatnie 20  
lat, kiedy możemy głośno cześć Jej śpiewać,  
gdy nie musimy, jak za czasów niewoli ró-  
żnicem polecionej ręki skrywać, publiczny  
hold Jej niesiemy, gromadząc się przed Jej  
cudownym obrazem na naszych polskich  
pielgrzymkach Maryjnych, by otwarciem na-  
szą wierność i wdzięczność Pani Jasnogór-  
skiej okazać.

Jej opiece bowiem, Jej wstawiennictwu u  
Syna Jezusa Chrystusa zawdzięczamy, że  
zachowaliśmy skarb wiary świętej i miłość  
ku naszej Ojczyźnie. Jej to zasługa, że je-  
steśmy nadal wiernymi dziećmi Kościoła  
Świętego i Polakami.

Z zaniepokojeniem patrzymy jednak dziś  
my polscy kapłani i Wy drodzy Ojcowie i  
Matki na Wasze dzieci, które w tych dwu-  
dziestu latach na obczyźnie wyrosły, bo tra-  
pi nas obawa czy młodzież polska dochowa  
wierności Maryi czy podaży jak my pod Jej  
Opiekę.

Słowa naszej pieśni...

do kogóż mamy wzdychać nędzne dziatki,  
tylko do Ciebie ukochanej Matki,  
u której serce otwarte każdemu,  
wskazują nad dokąd polską młodzież skie-  
rować.

Otwarte serce Matki Maryi czeka dziś  
na młode polskie pokolenie. Marya Królowa  
Polski czeka na polskie dziecko, by je do  
serca przytulić, by je miłością ku Jezusowi  
i ku Polsce rozpalić, by je od nieszczęścia  
uchronić.

Przyprowadź więc drogi Ojczy i Matko  
Twoje dzieci do Maryi, przyprowadź na te-  
goroczną pielgrzymkę Maryjną do Hanno-  
weru...

Pragniemy bowiem my polscy kapłani  
wraz z Wami kochani Rodzice, oddać Pol-  
ską młodzież pod opiekę Maryi, Jej sercu  
poświęcić, śluby wierności Maryi złożyć.  
Pragniemy pod Jej opieką polskiej młodzie-  
ży dochowanie wierności Bogu, Kościołowi  
i Polsce zapewnić.

Maryo przyjm w ofierze nasze troski o  
polską młodzież, błogostaw Matko naszej  
polskiej ziemi...

Ks. Edward LUBOWIECKI  
Visitator can. pro Polonis

Drodzy Rodacy!

Tegoroczna Pielgrzymka do Matki Bo-  
skiej Częstochowskiej w Hannoverze odbę-  
dzie się w dzień święta Wniebowzięcia Naj-  
św. Maryi Panny, w niedzielę, dn. 15 sier-  
pnia.

Będzie ona miała charakter więcej uro-  
czysty nie tylko dlatego, że przeżywamy  
dziewiąty i ostatni rok Wielkiej Nowenny,  
rok wierności Maryi, ale także dlatego, że  
w tym dniu Królowa Polski opuści Swoj  
tron ubogiey kaplicy obozowej, aby w trium-  
falnej procesji przejść przez osiedle wierne-  
go swojego ludu polskiego do nowej kapli-  
cy wybudowanego kościoła, który nosi ty-  
tuł Królowej Pokoju.

Przez pięć lat gromadził się przed Jej  
obrazem polski hannowerski lud. Tu otrzy-  
mywał od Matki liczne łaski, a z wdzięcz-  
ności za dobrodziejstwa ozdabiał Jej ołtarz  
licznymi wotami. Cztery razy w tym okre-  
sie przybywał na pielgrzymki pątniczy pol-  
ski lud z dalekich stron Zachodnich i Pół-  
nocnych Niemiec, począwszy od Kolonii,  
Dusseldorfu, Essen, Dortmundu, Münster,  
Osnabrücku, Bielefeldu, Hildersheimu, Os-  
terrode, Braunschweigu, Hann. München,  
Fallingbostel, Hamburga, Lubeki i aż znad  
duńskiej granicy, Neustadtu i Rensburga.  
Lud polski poprzez swój pątniczy szlak da-  
wał wyraz swej gorącej wiary, przywiąza-  
nia do tradycji polskiej, gorącej miłości do  
Najśw. Panny, tak bardzo cechującej naród  
polski. Tu też za pośrednictwem swojej Mat-

ki, do której się uciekał, otrzymywał Boże  
pomoce na tułaczę, poza ojczyzną, życie.

Nie wątpimy, że także tak będzie i w  
tym roku. Po raz piąty (Mały Jubileusz)  
tysięczne rzesze Rodaków przybędą do Han-  
noweru, aby pokłonić się swojej Królowej,  
aby towarzyszyć Jej w drodze do nowego  
przybytku, gdzie zamieszka już na stałe.  
Tutaj odda się w opiekę Maryi i poświęci  
się Jej Niepokalanemu Sercu. Tu złożą dzie-  
ci, młodzież i starsi śluby wierności  
i miłości Maryi.

Kochani Rodacy! Przybywajcie wszyscy  
do Hannoveru, starsi, młodzież i dzieci.  
Zabierajcie ze sobą swoje sztandary, a mło-  
dzież i dzieci stroje narodowe! Przystąpcie  
licznie do Sakramentów świętych, a przed  
obrazem Matki naszej módlcie się słowami  
godzinek polskich: „Przybądź nam miłoś-  
ciwa Pani ku pomocy, — a wyrwij nas z  
potężnych rąk nieprzyjaciół mocy”. Patrząc  
na nas będą inne narodowości i nie tylko  
patrząc. Katolicy niemieccy przez swoich  
duszpasterzy zapowiedzieli współdziałanie  
w naszej pielgrzymce.

Niech młodzież nasza i dzieci zachowają  
się godnie w tym uroczystym dniu, bo dzień  
ten będzie wielkim triumfem Częstochow-  
skiej Pani na obcych ziemiach, będzie os-  
tatnim złotem przygotowania na Tysiąclecie  
Chrztu Polski.

Ks. Stefan DURIEL, dziekan

### UROCZYSTOŚĆ 3-go MAJA W WESTHOVEN

W ostatnią niedzielę miesiąca odbyła się w  
Koeln uroczystość 3-go Maja, na którą złożyli się:  
1) Uroczysta Msza św. z kazaniem w intencji Oj-  
czyny naszej; 2) Poświęcenie aut naszych rodaków  
z Koeln i okolicy; 3) Akademia trzeciomałowa.

W belgijskim kościele wojskowym w Westhoven/  
Porz, zebrał się bardzo licznie Polacy z Koeln i  
okolicy wraz z dziećmi i młodzieżą aby wziąć  
udział w uroczystej Mszy św. w intencji naszej ukochanej  
Ojczyzny.

Mszę św. celebrował i podniósł kazanie wygło-  
sił proboszcz polskiej parafii kolońskiej, ks. Jan  
Kubica z Essen.

Po Mszy św. nasi rodacy a zwłaszcza właściciele  
pojazdów mechanicznych zaparkowali swoje au-  
ta na placu w osiedlu Westhoven, gdzie ks. pro-  
boszcz Kubica dokonał poświęcenia zebranych wo-  
zów. W przemówieniu kaznodzieja nawoływał do  
przestrzegania przepisów drogowych, przypominał o  
odpowiedzialności i obowiązkach kierowcy. Następ-  
nie zebrani odmówili pobożne modlitwy za dusze  
tych naszych rodaków, którzy stracili swe życie w  
wypadkach drogowych oraz za tych, którzy na sku-  
tek tychże wypadków stali się kalekami na całe  
życie.

[W modlitwie do św. Krzysztofa patrona podró-  
żujących polecił czcigodny Celebrans wszystkim  
zebranych kierowców i ich rodziny szczególnej Je-  
go opiece.

Na sali w osiedlu Westhoven wszystkie miej-  
sca były szczerze wypełnione. Pan Dominik Mar-  
cel, prezes II Okręgu Związku Polskich Uchodź-  
ców z Dusseldorf utworzył akademię trzeciomałową  
a następnie wygłosił okolicznościowy referat.

#### APTEKA W NIEMCZECH

PRINZREGENTEN APOTHEKE

Dr Ryszard Dietzel

wysyła do Polski wszelkie lekarstwa  
niemieckie i zagraniczne.

— Zamówienia wykonuje —  
— dokładnie i szybko. —

Korespondować z Firmą można  
w języku polskim.

Adres: 8900 Augsburg  
Prinzregentenstr. 9  
Nr. telefonu 24700



Po raz pierwszy w tym roku w akademii wzięły udział nie tylko dzieci szkolne ale i młodzież i ta dorastająca i ta już dorosła. W pięknych barwnych narodowych strojach na niewielkiej scenie stanęło ponad 50 młodych Polek i Polaków. Wiązanka pieśni, tańców, deklamacji i inscenizacji podbiła serca zebranych, stęsknionych polskości rodaków, czego dowodem były nie milknące okłaski.

Wszyscy razem, młodzi starzy, cieszyli się, wszak uroczystość Trzeciego Maja — to święto wszystkich Polaków gdziekolwiek się znajdują na świecie.

Wiele serca, sił i czasu włożyła w przygotowanie dzieci i młodzieży z Westhoven pani K. Długoszowa dojeżdżając aż z Düsseldorfu na próby. W uznaniu tego pozytywnego wysiłku, rodacy gorącymi okłaskami wyrazili jej swoją wdzięczność.

Również bardzo wiele trudu i ofiarnej pracy włożyła pani Kotkowska w przygotowanie dzieci z Koeln-Kalk.

Na zakończenie uroczystości przemówił ks. Proboszcz, dziękując wszystkim za włożony wysiłek i współpracę oraz zachęcając do dalszej zgodnej ofiarnej współpracy w wzajemnym zrozumieniu naszej uchodźczej sytuacji. Tylko przez zaniechanie niepotrzebnych niechęci i wspólny wysiłek całego polskiego emigracyjnego społeczeństwa zdołamy przetrwać i zachować naszą młodzież i dzieci od wynarodowienia.

Uroczystość udała się. Wychodząc z sali składano dobrowolny dar na Oświatę. Zbiórka ta przyniosła kwotę 50,00 DM, którą przekazano panu Marcelowi do dalszej przesyłki na adres Komisji Oświatowej do Dortmund.

## BELGIA

### NIEZAPOMNIANE CHWILE Z PIELGRZYMOWANIA OBRAZU MATKI B. CZĘSTOCHOWSKIEJ W OKRĘGU CENTRALNYM

Trzy tygodnie pielgrzymowania Obrazu M. B. Częstochowskiej przez Okręg Centralny należą do dni niezwykłych o wielkim znaczeniu religijnym i narodowym w życiu emigracyjnym. Matka Boża zechciała ukazać się w swym Jasnogórskim Obrazie i zmierzyć tętno bicia polskiego serca na Emigracji. Co się okazało? Potwierdziła się wiekowa Prawda, że polkość i Wiara stanowią nierozdzielną całość duszy polskiej, należą do żywego organizmu Polaka, tak jak białe i czerwone ciałka krwi. Dkazało się, że Polacy odczuwali potrzebę spotkania się z Matką Bożą i wyznania przed Nią swej Wiary w ufnej modlitwie. Przed Jej świętym Obliczem odnowiły się wspomnienia, budziła Wiara, usta układały się do szepcania i wyśpiewania pozdrowień Matki i Królowej Polski, miękkie serca, nadzieja wstępowała do dusz.

Pierwsi w Okręgu Centralnym witali Obraz Jasnogórskiej Pani Polacy z Maurage-Bracquegnies i okolicy, w sobotę przed niedzielą Przewodnią. Kaplica Sióstr w „l'Étincelle” nigdy nie skupiła tylu wiernych: Dzieci, młodzieży i dorosłych. Słowo Boże w sposób porywający i przekonujący głosił O. Wiktor Maria Mendrella, O.M.I. Nazajutrz po południu Obraz, żegnany rzewną pieśnią: „Serdeczna Matko” odjeżdża do Levant de Mons. Tutaj hałaśliwy, waloński „dukas” (ducas) kontrastuje z powagą i wzruszającą chwilą powitania. Polacy skupiają się przy Obrazie i ze śpiewem wprowadzają Jasnogórską Panią do kościoła. Rozbrzmiewa Chór, pod kierownictwem p. E. Białeckiej, zaczyna się Msza św. i kazanie. Przez szereg dni rano i wieczorem będą się wiernie zbierać Rodacy, by przez spowiedź i Komunię św. przygotować się do Jasnogórskich ślubowań.

24 kwietnia Obraz M.B. witają Polacy z Pé-

ronnes, i byli „Peroniacy” oraz okoliczni pielgrzymi. Kaplica wypełniona po brzegi. Obraz M.B. tonie w świeżych kwiatach. Napis: „Jestem przy Tobie, czuję, pamiętam” wyrażał treść uroczystości, trwających cały tydzień wraz z naukami przygotowawczymi. O. Maria Wiktor rozwija i tutaj, podobnie jak w innych koloniach cykl nauk, których celem jest przeoranie sumienia i duszy polskiej: odnowienie i ożywienie życia religijnego w rodzinie przez Wiarę, modlitwę i wspólną Mszę św., w której bierze udział cała rodzina. Żywymi przykładami, które ilustrują Prawdy Wiary, kaznodzieja trafia do serc swych słuchaczy. Punktem kulminacyjnym Uroczystości jest złożenie przyrzeczeń. Przygotowaniem do nich są bardzo liczne spowiedzi i Komunia św. Obraz przyciąga nie tylko Polaków, ale też i Belgów.

Dzieci miejscowej szkoły belgijskiej wraz ze swoimi nauczycielkami przysły również pomodlić się za Polskę przed Obrazem. W ciągu dnia zaprowadzono także chorych. W niedzielę 2 Maja po Mszy św. nastąpiło bardzo wzruszające pożegnanie przy śpiewie: „O Maryjo, żegnam Cię”.

Tegoż dnia po południu Matka Boża stanęła już w Bois-du-Luc. Na dziedzińcu szkolnym Sióstr przed grota Lourdes Ks. K. Okroy dokonuje odsłonięcia Obrazu. Trębacz druh E. Perżyna gra Hejnał Jasnogórski. Dzieci szkoły belgijskiej, wystrojone w barwy białoczerwone tworzą długi szpaler. Obraz, poprzedzany grupą polskich dzieci i młodzieży w strojach narodowych, zostaje procesjonalnie wniesiony do kościoła. Towarzyszą mu Polacy z miejscowej kolonii i polscy pielgrzymi z okolic. Kościół dobrze wypełniony. Maryja dobrymi oczyma spogląda na te rzesze i udziela posłuchania modlącym się. Pod strop nieba płyną pienia prośb, uwielbienia i dziękczynienia. Serce Maryi cieszy się widokiem licznych spowiedzi i Komunii św.

### TYGODNIK KATOLICKI W KAŻDEJ KATOLICKIEJ RODZINIE

Na jeden dzień Obraz Matki Bożej zostaje wystawiony w Saint-Vaast, gdzie spora grupa Rodaków oddała hołd swej Opiekunce.

Następną miejscowością, która będzie gościć pielgrzymującą Matkę Bożą jest Ressaix. Polski Dom, który imieniem O. Kolbego, wielkiego czciciela głosi Jej chwałę, jest już sam w sobie zaproszeniem Królowej nieba. Zresztą jakże Matka Boża mogła by nie odwiedzić kolonii, która się szczyci największą liczbą dzieci polskich w Okręgu? Obraz w otoczeniu tych dzieci stanowił przemilany widok podczas procesji i w Kaplicy. W imieniu Kolonii i młodzieży wita Matkę Zbawiciela druh B. Sitarz; dzieci zaś dołączają się chóralnym, spontanicznym powitaniem pod przewodnictwem O. Misjonarza. Śliczne kwiaty, barwy strojów narodowych, śpiewy, a przede wszystkim około 150 Komunii św. przyjętych w czasie triduum wystawienia Obrazu były świadectwem szczerego i godnego przyjęcia Królowej Polski. Były przyrzeczenia, były łzy; chyba Matki Bożej nie zawiedziemy! I tu również dzieci lgną do Częstochowskiego Obrazu. Cała szkoła katolicka, dziewczynki i chłopcy z nauczycielstwem z Ressaix odwiedziła Jasnogórską Królowę i modliła się za Polskę. Dla upamiętnienia Tysiąclecia chrztu i pielgrzymowania Obrazu M. B. Częstochowskiej, w ogrodzie ośrodka O. Kolbe posadzono 8 maja, wieczorem drzewko „Lipę Tysiąclecia”.

Stąd 9 maja Matka Boża udaje się w dalszą dro-

gę do Chapelle-lez-Herlaimont. Przyjęcie i odsłonięcie Obrazu na placu kościelnym. W barwnym pochodzie, na który się składają poczyt sztandarowe, młodzież i dzieci w strojach ludowych oraz imponująca rzesza wiernych, Obraz zostaje wniesiony do Kościoła. Mowę powitalną wygłasza p. Jan Hnyda, a mały Kazio Danielewski wierszykiem wyraża radość dzieci z przybycia Częstochowskiej Pani. I znowu bogate kwiaty u stóp Obrazu, pienia religijne, w wykonaniu Chóru i wiernych, wspólnie recytowane modlitwy na trzechdniowych uroczystościach, wyrażają i podkreślają duchową jedność i entuzjazm Wiary rzesz, wypełniających po brzegi świątynię. To, że codziennie około 50 osób przystępowało do Stołu Pańskiego świadczyło o ożywieniu życia eucharystycznego. Na paru nabożeństwach uczestniczyli również i Belgowie.

Stąd wypadła Matce Bożej droga do Anderlues, polskiego skupiska, datującego się od 30 lat. „Podrodzie” jednak wstąpiła Częstochowska Pani na jeden dzień do Carnières. Miejscowi Polacy oddali hołd Królowej Polski w Kaplicy Sióstr, przepelnionej tego dnia. Nabożeństwo Maryjne idzie w parze z nabożeństwem eucharystycznym; i tu więc wielu przystępuje do Komunii św.

Już nazajutrz Obraz zawita do sąsiedniego Anderlues. Grupa Polaków, przychodzących oddać cześć Matce Zbawiciela stale się powiększa. Kto idzie do Matki Najświętszej nie może pominąć Chrystusa Eucharystycznego. Licznie więc do Stołu Pańskiego gamęli się Rodacy. 16 maja, w niedzielę, żegnają się tutejsi Polacy z Obrazem Jasnogórskim. Po Mszy św. przew. Ks. Rektor Henryk Repka, O.M.I., wygłosił kazanie pożegnalne, ciesząc się z godnego i szczerego przyjęcia, z jakim się spotkała Matka Boża w Okręgu Centralnym. Miejscowi Księża i dwóch Księży z sąsiednich Okręgów uczestniczyły w uroczystościach pożegnalnych: „Trębacz Matki Bożej”, druh Eugeniusz Perżyna po raz ostatni odegrał „Apel Jasnogórski”. Uchłchy też i śpiewy, a Obraz, odprowadzony tęsknym wzrokiem zebranych odjechał w kierunku Charleroi.

Panowie Andrzejczakowie, a szczególnie ojciec, lepiej nam znany pod imieniem „grubego Franka”, jak i również p. Baniszewski, pełniący w czasie przyjęcia Obrazu rolę „kuriera Matki Bożej”, mogli być zadowoleni z przebiegu uroczystości Maryjnych z okazji Tysiąclecia Chrztu Polski w ich polskim skupisku, w Anderlues.

Niezawodnie dla całego Okręgu Centralnego Odwiedziny Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej pozostaną w pamięci Rodaków niezapomnianymi dniami bliskiego obcowania z niebem. bł

### WYSTAWA KULTURALNA I FOLKLORYSTYCZNA z okazji Tysiąclecia Chrztu Polski w LA LOUVIERE, W OKRĘGU CENTRALNYM.

Staraniem Okręgowego Komitetu „Millenium” w Centre została urządzona Wystawa Kulturalna i Folklorystyczna od 13 do 27 czerwca w Muzeum Miejskim w La Louviere. Wystawa obejmuje także działy jak: historię (fragmety), filatelistykę (bardzo oryginalne i cenne przez znacówkę zbiory znaczków polskich) w opracowaniu p. Łucząka R. z Gandawy i p. Edwarda Janowskiego, folklor: stroje narodowe, wyroby sztuki ludowej, sztukę nowoczesną, grafikę i prasę na Emigracji.

Wystawa spotkała się z uznaniem ze strony miejscowego społeczeństwa. Po Wystawie polskich pamiątek w Ressaix z okazji poświęcenia Doma O. Kolbego, jest to druga Wystawa w Okręgu, którą równie licznie zwiedzają Rodacy.



# Zjazd Walny Towarzystw Kobietych w Lens

Zjazd Związku Polskich Towarzystw Kobietych we Francji odbył się w niedzielę 13 czerwca w Lens. Obrady poprzedziła Msza św. w Kościele polskim św. Elżbiety odprawiona przez kapelana Związku, ks. superiora Kamińskiego, który również wygłosił okolicznościowe kazanie.

Zjazd walny w sali CFTC zainaugurowała prezeska Związku, p. Kunkiewiczowa, prosząc na początek zaproszonych gości o przemówienia. Zabierali głos składając życzenia: rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, ks. infułat Kwaśny, wydawca „Narodowca” p. Kwiatkowski, dyrektor „Głosu Katolickiego” i „Niepokalanej” — ks. Stolarek, prezes KPF — p. Kudlikowski oraz kapelan Związku, ks. superior Kamiński. Nadto odczytano życzenia nadesłane przez sędziwą prezeskę honorową — p. Konepczyńską.

Ze złożonych sprawozdań wynika, że Związek Towarzystw Kobietych jest dzisiaj jedną z najliczniejszych i najbardziej żywotnych organizacji polskich we Francji. Związek szczególną opieką otacza dzieci dla których urządza lekcje języka polskiego, zbiórki, gry i zabawy, wycieczki itd. W ub. roku miała miejsce szeroko zakrojona akcja odczytowa, urządzono cały szereg uroczystości kościelnych, narodowych i organizacyjnych, pomagano księżom w parafii, zajmowano się chorymi członkiniami, zbiórką na Tydzień Miłosierdzia i na oświatę i in. Szeroka ta akcja, bardzo szczegółowo omówiona w sprawozdaniu p. Osmańskiej, była prowadzona w ścisłej współpracy z księżmi, nauczycielstwem i Komitetami Towarzystw Miejskowych.

Tajne wybory wyłoniły ten sam skład zarządu: prezeska — p. Kunkiewiczowa, sekretarka — p. Osmańska, skarbniczka — p. Górska.

Po południu na pięknej sali nowego meostwa p. dr Maria Kastarska z Paryża wygłosiła ciekawy odczyt na temat wybitnych kobiet w dziejach Polski.

Zjazd wykazał dużą dyscyplinę w Związku,

dzięki której Koła działają sprawnie i ku ogólnemu pożytkowi.

## ZAPISY DO POLSKIEJ SZKOŁY ŚREDNIEJ WE FRANCJI NA ROK SZK. 1965/66

Polskie Gimnazjum i Liceum Les Ageux we Francji otwiera z dniem 14. czerwca 1865 r. zapisy do wszystkich czterech klas gimnazjalnych oraz do trzech klas licealnych.

Do szkoły w Les Ageux mogą być przyjmowani synowie i córki Polaków i obywateli polskich — bez względu na narodowość, wyznanie i obecną ich przynależność państwową. Do klasy pierwszej gimnazjalnej może kandydować młodzież która —

- ukończyła 11 lat życia,
- ma za sobą co najmniej pięć lat klas szkoły powszechnej oraz

c) zna w wystarczającym stopniu język ojczysty jako wykładowy w szkole.

Bliższe informacje o szkole zawiera prospekt na rok szkolny 1965/66, który można zażądać u sekretariacie szkoły.

Adres szkoły: Lycée Polonais Les Ageux, par Pont Ste Maxence (Oise) France.

Dyrekcja Pol. Liceum Les Ageux

## ŚWIĘTO ULANÓW JAZŁOWIECKICH

Drodzy Koledzy Ułani Jazłowieccy! Zawiadamiam Was, że — jak zwykle — tak i w tym roku, obchodzić będziemy uroczystości nasze Święto Pułkowe. Jednakowoż nie będzie to jak dawniej we Lwowie, lecz będzie to tradycyjnie i nabożnie jak zawsze.

Proszę Was, Koledzy, jeżeli będziecie mieli zamiar być w tym dniu w naszym gronie, to zarezerwujcie sobie dzień 17-go i 18-go lipca. W tych dniach bowiem odbędzie się w Londynie, starym zwyczajem, nasze Święto Pułkowe. W naszym własnym domu Jazłowiaków będzie u siebie

Jeżeli będziecie nie mogli przybyć to prosimy was o przysyłanie Waszych spostrze-

żeń, dezyderaty oraz wszelkie życzenia na adres i siedzibę naszego Koła Pułkowego. 53, Uorth Eyot Gardens — London (G.B.) lub na adres Delegata Pułku na Francję: 25, rue St.-Gabriel, Lille (Nord).

Delegat Pułku na Francję  
Bronisław SZCZAPA

## OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘDZIA

O. Afrem O.F.M. cap. — od rodaków z terenu Parafii Polskiej Abbaye-de-Cendras (Gard) . . . . . 111.00

Kpt. Jaworski Jan, Ruelle (Charente) — od K.W. 4013 za miesiąc maj . . . . . 45.35

Ks. Perz Franciszek, z okręgu duszpasterskiego Audun-le-Tiche (Moselle) i Ardennes

Audun-le-Tiche, zbierał p. Miśsiak 130.40

Komitet Parafialny 21.20

Cantebonne, zbierał p. Popieła 120.00

Russange, zb. p. Capar 62.00

Thil-Ste Claire, zbierał p. Stolarek 62

Villerupt-Butte, zbierali pp. Michalski i Siwek 40.50

Nondkeil-Bure, zbierał p. Cincio 44.00

Crusnes, zb. p. Starowicz 39.10

Aumetz, zb. p. Budzyna 34.00

Hussigny, zb. p. Kunicki 27.00

Redange, zbierał p. Wadowski 12.50

Revin, zbierali pp. Klimek i Strykowski 83.00

Sedan-Torcy, zbierali pp. Potoczek i Frajer 78.00

Blagny, zbierali pp. Gierak i Dera 75.50

Nouzonville, zbierał p. Pila-rek 50.00

Vouziers, zb. p. Banasiak 32.50

Z Kolonii Ste-Claire, dodatkowo na Kościół Polski w Paryżu: p. Stepaniu 200.00

p. Antczak 30.00

R a z e m . . . . . 1.141.70

Ks. Rój Wojciech O.M.I. — z terenu Parafii Polskiej Algrange (Moselle)

Algrange 324.96

Nilvange 161.85

Nilvange: Bractwo Żywego Różańca 30.00

Thionville 198.51

Hettange-Grande 51.05

Fontoy 16.93

Entrange-Cité 16.80

R a z e m . . . . . 800.10

Ofiarodawcom „Bóg Zapłać”!  
Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres — Mission Catholique Polonaise, 263-bis, rue Saint-Honoré, Paris (1) — C.C.P. 1 268-75 — Paris.

## GŁOS KATOLICKI

## LA VOIX CATHOLIQUE

263 bis, rue Saint-Honoré — PARIS-1<sup>re</sup>

Telefon : RICHelleu 83-85

Konto pocztowe : PARIS 12.777-08

REDAKCJA przyjmuje we wtorki i czwartki od godziny 16.00 do 17.00

PRENUMERATA KWARTALNA : we Francji 5,20 F ; w Belgii 50 fr. b.

Dyrektor: Ks. K. STOLAREK O.M.I.

Redaktor: Ks. A.M. STOPA O.M.I. — Administrator: Ks. J. NIERUCHALSKI O.M.I.

N° d'autorisation 36.888.

Imprimerie des Editions de Marie Immaculée — 29, av. du Général-Leclerc  
LA FERTE-SOUS-JOUARRE (S.-et-M.)



# LE VOIX CATHOLIQUE

Hebdomadaire des Emigrés  
POLONAIS

## Wakacje się rozpoczęły



Modlitwa dzieci w kaplicy ośrodka wakacyjnego Misjonarzy Oblatów w Stella-Plage.

### MOJA PIOSENKA

Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba  
Podnoszą z ziemi przez uszanowanie  
Dla darów nieba...

Tęskno mi Panie...

Do kraju tego, gdzie winą jest duża  
Popsować gniazda na gruszy bocianie,  
Bo wszystkim służą...

Tęskno mi Panie...

### PROGRAM ZŁOTU KSMP W DNIU 27 CZERWCA b.r. W VAUDRICOURT

Godz. 9.30: Zbiórka młodzieży i gości.

Godz. 10.00: Uroczysta Msza św. pontyfikalna i kazanie przez J.E. Ks. Bpa Władysława Rubina.

Godz. 11.30: Defilada młodzieży.

Godz. 12.30: Obiad i koncert.

Godz. 13.30: Rogrywki sportowe.

Godz. 16.00: Akademia złotowa.

**NIKOGO Z PRAWDZIWYCH  
POLAKÓW NIE BĘDZIE BRAK  
NA ZŁOCIE MŁODZIEŻY POL-  
SKIEJ!!!**

Do kraju tego, gdzie pierwsze ukłony  
Są jak odwieczne Chrystusa wyznanie:  
„Bądź pochwalony!”

Tęskno mi Panie...

Lucjan RYDEL



### Z DALEKA

Serce mi się wciąż wrywa  
Do dalekich moich stron,  
Dotej ziemi ukochanej  
Serce mi się wciąż wrywa...

U nas teraz na wsi żniwa,  
Złotokłosa pada płoń.  
Śpiewką żeńców dźwięczą tany,  
Głos po niebie się rozptywa,  
A na kłosach wiatr przygrywa,  
Jak na harfie wyzłacanej.  
Śpiewką żeńców dźwięczy niwa,  
Na południe bije dzwon,  
I przy drodze wierzba siwa  
Da gromadzie spracowanej  
Cięń blaskami przetykany...

Mnie tu pośród obcych stron  
Śnią się ciągle takie żniwa,  
I ta wierzba, i te tany;  
I do ziemi ukochanej  
Serce mi się wciąż wrywa!

Cyprian NORWID

## TYDZIEŃ EMIGRACJI

Środa 16 czerwca

DANIZELLE (Belgia) — Przybyły tu licznie członkinie Praczo Żywego Różańca z Francji na pielgrzymkę Maryjną urządzoną pod hasłem dziewiątego Roku Wielkiej Nowenny: „Wierność Maryi”. Mszę św. odprowadził ks. dziekan J. Lewicki OMI. Kazanie wygłosił ks. prob. B. Jarek OMI.

Sobota 19 czerwca

LAGARDE (Moselle) — W miejscowym kościele odbyło się poświęcenie tablicy pamiątkowej na upamiętnienie krwawych walk, jakie 25 lat temu stoczyła tu z Niemcami I. Dywizja Grenadierów.

Niedziela 20 czerwca

ARGENTEUIL (S. et O.) — Opieka Szkolna urządziła z okazji zakończenia roku szkolnego wycieczkę do Les Ageux.

EDYNBURG (Szkocja) — Złoty Jubileusz kapłaństwa obchodził tu rektor Polskiej Misji Katolickiej w Szkocji, ks. Pralat Ludwik Bombas. Znany był we Francji w 1940 r. jako dziekan I. Dywizji Grenadierów.

AUCHY-LES-MINES (P.-de-C.) — KSMP obchodziło 26-tą rocznicę założenia Stowarzyszenia ze zwołanym w takich okazjach programem: Msza św. akademii, i zabawa taneczna.

ROUVROY (P.-de-C.) — Zakończenie roku szkolnego objęło tym razem szersze niż zazwyczaj ramy. Do miejscowych dzieci dołączyła się nadto dziatwa z Billy-Montigny, Montigny-en-Gohelle, Harnes, Maroc, Mericourt, Noyelles i Sallaumines. Na program uroczystości złożyły się: wystawa prac dzieci, gry i zabawy na stadionie oraz występy dzieci na „Salle des Fêtes”.

MAICHES (Doubs) — Uroczystość ku upamiętnieniu ostatnich walk z Dywizji Strzelców Pieszych z udziałem żołnierzy dywizji z Francji, Anglii i Szwajcarii.

DIEUZE (Moselle) — Obchód 25-lecia walk I. Dywizji Grenadierów z udziałem dowódcy dywizji, generała Bronistawa Ducha. Uroczystą Mszę św. odprowadził rektor Polskiej Misji Katolickiej z Paryża, ks. Infułat Kwaśny, kazanie wygłosił b. kapelan dywizji, ks. Superior Stolarek. Po południu odbyły się uroczystości na cmentarzu poległych Grenadierów.

ABSCON (Nord) — 43 rocznica założenia gniazda sokolego. Po Mszy św. odbył się koncert, po południu akademii w sali „La Pensée”, a wieczorem zabawa taneczna.

LENS (P.-de-C.) — Obchód 40 rocznicy założenia Koła Polek im. Królowej Wandy. W południe Msza św. a po południu akademii w sali p. Raczkowskiego.